SŁOWO NA WIELKANOC 2024

MY

Marzec 2024 nr 3/279 ISSN 1641-6813

Klucz do historii świata i ludzkiego serca
jest w rękach Chrystusa Zmartwychwstałego.
Jego słowa „Jam zwyciężył świat”
są prawdziwe,
bo poparte męką i śmiercią na krzyżu.
Lęk przed zaufaniem tym słowom
wynika z przekonania,
że człowiek sam sobie może ze wszystkim poradzić.
Jednak chowany na dnie serca niepokój
powinien go skłonić i wołać
ak niegdyś Żydzi do Piotra i Apostołów:
„Cóż zatem mamy czynić bracia?„
usłyszeli:”ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia
i nawróćcie się,
bo dla was jest obietnica Ojca i dla dzieci waszych”.
Miejmy odwagę
Chrystusowi Zmartwychwstałemu
raz jeszcze uwierzyć i zawierzyć
wszystko co nasz los stanowi.
Bo tylko On, Chrystus,
Który przeszedł naszą drogę
od otchłani do Życia
wie co kryje się w człowieku.
Miejmy odwagę
w Zmartwychwstaniu Chrystusa
zobaczyć wreszcie ten jasny promień
zwiastujący ludzkości
ostatni dzień historii
i powrotu wszystkich do Ojca.
Chrystus Zmartwychwstał. Alleluja!

Ks. Mieczysław Urbaniak

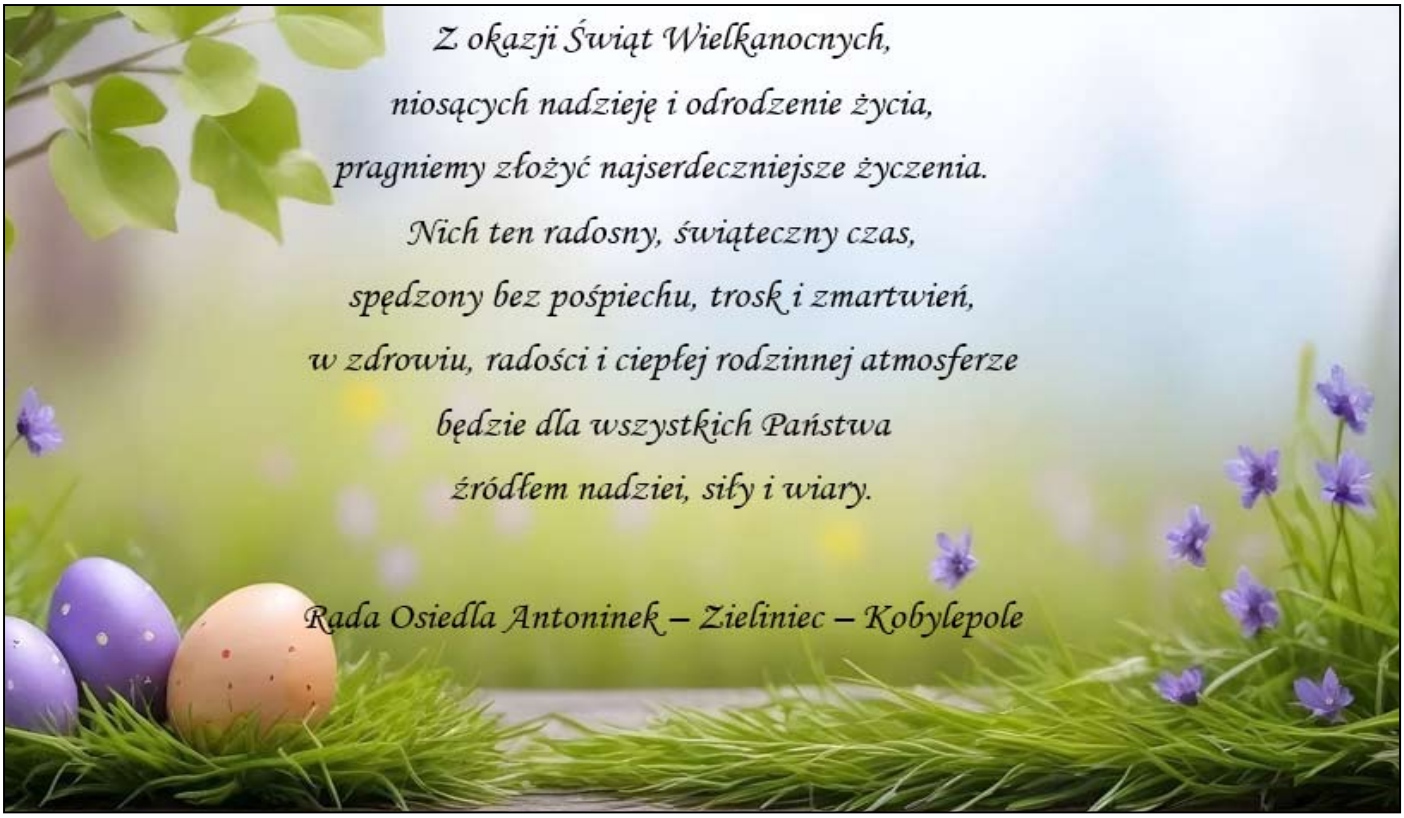

Rada Osiedla AZK- Czas Podsumowań

SAMORZĄDY A SAMORZĄDNOŚĆ

Kończy się kadencja Rady Osiedla 2019-2023 wydłużona o rok z uwagi na różne uwarunkowania. Dzień 12 maja 2024 roku ogłoszono dniem wyborów Nowej Rady w pięcioletniej kadencji tj. 2024-2029.

Nie jest to szczęśliwy czas na wybory do Rad Osiedlowych. Zostały one na siłę wciśnięte pomiędzy kwietniowe Wybory Samorządowe a czerwcowe do Parlamentu Europejskiego. Początkowo były plany przedłużenia kadencji do jesieni 2024, lecz liczne niepowodzenia w wyborach do Sejmu RP sprawiły, że na siłę wciśnięto osiedlowe wybory na maj, nie licząc się z konsekwencjami. Społeczeństwo znudzone wyborami w kwietniu i czerwcu (a kwietniowe przewidują dwie tury), będzie miało serdecznie dość wybierania.

Nie wystarczy nawet na powierzchowną analizę kandydatów i ich programów, co do lokalnej społeczności jest najważniejsze. To tutaj, najbliżej naszych domostw dzieje się zawsze wszystko to, co dotyczy najbliższych mieszkańców. Wybory do Rad Osiedli nigdy „nie grzeszyły" frekwencją, a co będzie w tych nawet nie myślę. Druga połowa roku gdzie tak na dobre Nowa Rada przystąpi do pracy nie ułatwi jej działania, wręcz przeciwnie, tak naprawdę ustępująca Rada nie będzie miała pełnej swobody w działaniu a nowa zanim się zorientuje przechodząc wszystkie szkolenia z trudem będzie się mogła zająć budżetem, którego trzeba uchwalić najpóźniej w sierpniu. Niewątpliwie będzie to bardzo trudny okres dla lokalnego samorządu, co może spowodować wiele zawirowań i chaosu. Tak czasami to się zastanawiam, czy właśnie to nie było celowym działaniem twórców reformy samorządowej, która zasadniczo zmienia zasady wyborów do Rady Osiedla. Główną zmianą na naszym Osiedlu AZK jest podział osiedla na dwa okręgi wyborcze. Powoduje to, że radny z Kobylepola będzie wybierany tylko glosami mieszkańców Kobylepola a radny z Antoninka i Zielińca będzie wybierany glosami mieszkańców Antoninka i Zielińca. Tworząc wspólną jak zawsze Radę Osiedla AZK, jaką będzie ponosić odpowiedzialność wobec mieszkańców tej części osiedla, która nie mogła na niego głosować. Już na wstępie tworzy się podział w niby wspólnej Radzie.

Na nasze przedstawione uwagi urzędnicy miejscy oświadczyli, że są one mało merytoryczne. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy tylko urzędnicy mają monopol na merytorykę? Czy koniecznym jest psucie tego, co od lat dobrze funkcjonuje? Komu zależy na tym, aby maksymalnie osłabić lokalny samorząd. Wiem, że najlepszym organem jest taki, który jest słaby i nie zadaje kłopotliwych pytań oraz nie stwarza problemów swym działaniem.

Przy tej okazji należy wspomnieć o budżecie Nowej Rady. Nowy budżet będzie przyznany Radzie na okres 5 lat. Może by to nie było i głupie, ale zapomniano o jego rewaloryzacji. W poprawce projektu wspomniano o możliwości waloryzacji po upływie 2,5 roku funkcjonowania ale zapomniano o ustaleniu jej wielkości. Nasuwa się kolejne pytanie, co z waloryzacją za pierwsze 2,5 roku działania? Czy już zakładamy brak inflacji? Nawet przy ogromnym optymizmie wiemy, iż straci on w tym okresie około 20% na swojej wartości… kto to wyrówna ? Kto nadąży za galopującym wzrostem cen?

Musimy się jednak zatrzymać na budżecie naszej Rady; już dwa lata temu obcięto go o kwotę około 200 tys. PLN z uwagi na zmiany w naliczaniu go z tytułu podatków od nieruchomości. Już wówczas pragnąłem wszystkim uzmysłowić, że ten ruch wyjątkowo uderza w naszą Radę. To na naszym terenie istnieją wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe ,a wszelkie uciążliwości z tym związane dla mieszkańców, szczególnie Zielińca i Antoninka, miały być zrekompensowane większym budżetem inwestycyjnym. Mówiłem, że to nie koniec, że miasto i jego urzędnicy

pójdą dalej. Nie uzyskałem wtedy aprobaty większości do podjęcia stanowczych działań w tym temacie. Nie myliłem się w moim rozumowaniu. Na kadencję 2024-2029 uchwalono zreformowany budżet dla Rad Osiedlowych.

Proponowane rozwiązanie jest super niekorzystne dla AZK. Wszystkie środki związane z podatkami od nieruchomości wrzucono do wspólnego miejskiego worka a zasadniczym kryterium podziału jest liczba mieszkańców. Podeptano w całości przywilej większych wpływów środków inwestycyjnych wynikający z uciążliwości dla mieszkańców z tytułu działalności przemysłu na osiedlu. Nasi mieszkańcy nadal będą się borykać ze smrodami i hałasem bo miasto nic w tym kierunku nie zrobi a śmiać się będą mieszkańcy osiedli bez utrudnień, uciążliwości i smrodów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jako Osiedle AZK mamy małą liczbę mieszkańców w porównaniu z osiedlami blokowymi i nie jesteśmy tak łakomym wyborczym kąskiem mającym bezpośredni wpływ na wyniki wyborów. Dlatego w sposób przemyślany zadbano o potencjalne głosy, wprowadzając rzutem na taśmę przez Radę Miasta tą koślawą reformę zabezpieczając swoje stołki, nie patrząc na skutki. Przedstawiciele miasta przez ostatnie lata nagłaśniali tezę o dewastacji samorządów, mówili jak to bardzo negatywnie wpływa na jego funkcjonowanie. Jak nazwać działanie w stosunku do tych najmniejszych jednostek samorządowych. Czy aby końcowym celem działania miejskich urzędników nie jest ich eliminacja a w najlepszym przypadku marginalizacja aby nie przeszkadzały?

Zostawmy jednak te trudne zagadnienia ku rozwadze w nadchodzącym czasie wyborczym i skupmy się na działaniach bieżących jakie podejmie Rada Osiedla. Jesteśmy grupą odpowiedzialnych społeczników i będziemy działać dla dobra lokalnej społeczności tak długo jak pozwolą na to przepisy.

Mamy ustalenia i porozumienie z Estradą Poznańską o zorganizowaniu na naszym osiedlu jak co roku sobotnich spotkań w Parku im. Stablewskich w ramach „ Lata z Estradą". Przez cały lipiec i sierpień w sobotnie popołudnia będziemy uczestnikami przeróżnych wydarzeń kulturalnych. Teatry, warsztaty, koncerty będą nam towarzyszyć w ten wakacyjny czas, a przewodnim obranym kierunkiem kultury jest tym razem „WSCHÓD"

Wszystkie działania związane z kulturą na osiedlu rozpoczynamy 8 czerwca, dużym festynem na polanie za Browarną Przystanią. Głównym tematem tego wydarzenia będzie muzyka związana z Francją z tytułem „ Pod dachami Paryża". Niech inne z tym festynem związane atrakcje będą niespodzianką.

Nie zapomnieliśmy też o naszych seniorach. Nie mamy ustalonych jeszcze terminów wyjazdów, ale zamierzamy zorganizować dla nich 2 wyjazdy. Pierwszy do kopalni soli w Kłodawie ze zjazdem na głębokość 650 metrów, drugi na agroturystykę do Kluczewa, gdzie zapoznają się z jeszcze funkcjonującą kuźnią i zagrodą gospodarską i posmakują wyrobów ze świniobicia. Myślę, że to uda się zorganizować w miesiącach maj – czerwiec.

Z inwestycji interesujących mieszkańców muszę wymienić budowę dróg na Zielińcu II. Zabezpieczyliśmy środki, przeprowadzono badania geodezyjne większości ulic z pozytywnym wynikiem. Dało to nam możliwość rozpoczęcia jeszcze w tym roku budowy dróg w technologii „ażurowej" dla tej części osiedla. Na pierwszy ogień pójdą ulice Kormorana i Perkoza. Reszta, ma szanse na realizacje po przekazaniu w tym roku nowych miejskich środków na budowę dróg i chodników Radzie Osiedla na kolejną „pięciolatkę".

Jednak najważniejszą informacją którą chcę Państwu przekazać odnośnie budowy dróg na osiedlu jest wiadomość o budowie tak ważnej dla nas ulicy Leśnej. Nasze długoletnie starania, rozmowy i przekonywania wreszcie przyniosły pozytywne rozwiązanie. Dzięki przychylności życzliwych nam osób, a w szczególności Pana Prezydenta Mariusza Wiśniewskiego mamy zapewnione finansowanie i rozpoczęcie inwestycji jeszcze w tym roku. Są to tak duże środki, że Rada nie była by w stanie nigdy ich zgromadzić. Panie Prezydencie – bardzo dziękuję !!!

Jednak wisienką na torcie wieńczącą naszą działalność jest budowa Domu Kultury. Nie muszę tutaj mówić jak potrzebne jest to przedsięwzięcie dla naszej społeczności i jakie ma znaczenie dla mojej społecznikowskiej działalności. Do ogłoszonego przetargu zgłosiło się 16 firm chcących wybudować nasz Dom. Oferowane ceny wszystkich zaskoczyły.

Z poprawką budżetową Radnej Moniki Danelskiej udało się nam zgromadzić około 2,4 miliona PLN na projekt i budowę. Zabezpieczało to nam w 100% koszty. Niestety, opieszałość urzędnicza a w szczególności WGN opóźniły budowę o prawie 2 lata. W tym czasie z uwagi na różne uwarunkowania związane z wojną na Ukrainie i galopujący wzrost cen sprawiły, że przekonaliśmy się przeglądając oferty, iż nasze środki są niewystarczające.

Zabrakło nam ponad 1 milion złotych brutto. Czas w jakim się znaleźliśmy (koniec kadencji Rady Miasta i naszej) okazał się czasem bardzo gorącym. Wiedzieliśmy o tym, że jeżeli nie zapewnimy finansowania całej inwestycji będzie konieczność unieważnienia przetargu i odsunięcia naszych marzeń na czas ściśle nieokreślony. Można to było załatwić tylko rzutem na taśmę na ostatniej budżetowej Sesji Rady Miasta, która była zaplanowana na 5 marca 2024 roku. Rozpoczęły się karkołomne działania, poruszyłem wszystkie możliwości jakie były, bombardowałem wiele osób i instytucji by uzyskać zapewnienie o finansowaniu i tym samym brakujące pieniądze.

Udało się to w tym miejscu; szczególnie bardzo dziękuję Panu Prezydentowi Jędrzejowi Solarskiemu za pomoc, zrozumienie i zaangażowanie. Panie Prezydencie – bardzo dziękuję !!!

Spotkałem się też z życzliwością wielu osób którym również serdecznie dziękuję. Mamy zapewnione środki i najpóźniej na przełomie marca kwietnia Estrada Poznańska będzie mogła przystąpić do podpisania umowy z wykonawcą. A więc stało się! Najważniejsze zadanie Rady Osiedla kończącej się kadencji zostało zmaterializowane. Rozpoczynamy budowę, która ma szanse być zakończona jeszcze w tym roku, a sam nasz Osiedlowy DOM KULTURY będzie działał w pełni w roku 2025.

Jestem przekonany o profesjonalizmie Estrady, która będzie głównym operatorem naszego Domu Kultury, a radość i zadowolenie mieszkańców z jego funkcjonowania będzie nagrodą dla nas Radnych mijającej kadencji. Z serdecznymi pozdrowieniami

Mieczysław Wachowiak
Przewodniczący Rady Osiedla AZK

Edward Kędzierski

WSPOMNIENIA (5)

Całusy, słowa pożegnań, życzenia i serdeczności, również wiele łez i smutku towarzyszyły temu spotkaniu. Wiadomo było, że następnego takiego spotkania nie będzie. Przewidywaliśmy tylko przyjazd Heli, Józia i mój po mąkę, bo tej zostało ponad 100 kg. To miało się odbyć po wojnie.

Edward Kędzierski (1925 - 2007

Rzeczywiście pojechaliśmy tam w początkach maja pociągami osobowymi jadącymi sporadycznie, nie planowo przez Ostrów, Herby, Kraków, Tunel. Tu trzeba było przejść wzniesienie pieszo, bowiem tor, który przebiegał w tunelu był zasypany wybuchem. I podobnie przebiegała trasa powrotna.

Jeździło się wtedy bez biletu, a chętnych do podróży była olbrzymia ilość. To był początek migracji narodowej. Część podróżnych jeździła na szaber na ziemie odzyskane - na zachód - jak mówiono. Ludzie przemieszczali się z obozów jenieckich, koncentracyjnych, z wysiedlenia, a część po prostu zmieniała miejsce zamieszkania.

Trochę wybiegłem w przyszłość. Wracam teraz do marca 1945 r. Więc jednak wracamy. Jak pamiętam był dzień 25 marca, ok. 10.00. Zwozimy sankami wraz z kolegami cały nasz dobytek do podstawionego wagonu „węglarki", w którym po załadowaniu czekaliśmy na przyjazd „osobowego" z Tunelu do Kielc. Ten wagon to musiał załatwić Januszewski, bowiem do normalnego wagonu pasażerskiego z takimi majdanami w krótkim czasie byśmy nie weszli.

Na pewno pogadał ze znajomymi zawiadowcami stacji i przetokowymi tj. ustawiaczami składów pociągów, aby spokojnie nas załadować. Wyjątkową pomoc okazał nam Władek Januszewski, bez jego udziału mielibyśmy ogromne trudności. Jechał z nami do Kielc, gdzie pomógł nam przenieść bagaże z dworca osobowego na towarowy. Tu znów przenoszenie bagażu do wagonu „węglarki" w pociągu jadącym do Częstochowy. Na pożegnanie ucałowaliśmy się serdecznie.

On sam wrócił do domu. A my na dworcu w Częstochowie, w zadymce śnieżnej, znów przeładowaliśmy się na pociąg towarowy do Koluszek. W części to ta sama trasa, którą wracałem z Poznania. Bliższa trasa z Częstochowy do Poznania była niemożliwa z powodu wysadzonego przez Niemców mostu na Warcie. W Koluszkach również towarowym jazda do Łodzi - Fabryczna, skąd pieszo z tobołami na Łódź - Kaliską.

Tu dopiero upakowaliśmy się do pociągu osobowego w dużym wagonie pulmanowskim. Tłok był przeogromny, a przed nami trasa na Zduńską Wolę do Ostrowa Wlkp. Na tym odcinku ostrzelał pociąg niemiecki samolot. Nic mi nie wiadomo, jakie były szkody. Natomiast na peronie w Zduńskiej Woli leżało kilka osób przykrytych całunami lub odzieżą.

W Ostrowie byliśmy przed południem. Dotąd jechaliśmy dwie noce i trzy dni. Zostaliśmy poinformowani, że pociąg osobowy do Poznania ma wyruszyć przed godz. 14.00. Nasze bagaże leżące na peronie to spora góra tobołków, na których leżały bardzo okazałe dwa toboły pierzyn i poduch. Dworzec był czysty, nie było tłoku podróżnych. Zupełne przeciwieństwo mijanych dotąd stacji kolejowych. Punktualnie, zgodnie z zapowiedzią, pociąg ruszył do ostatniego etapu naszej podróży.

Dobiliśmy celu około 17.00. Nie pamiętam, komu przypadła w udziale rola gońca wieszczącego nasz przyjazd. Odebrał nas wujek Mikuś z ciocią Janinką, tak, że za jednym zamachem zlądowaliśmy na Stolarskiej. I znów powitania, opowiadania i kolacja „ryżowa", bo nic innego wtedy nie było.

Noc przegadaliśmy u Ciotek i tu też się przespaliśmy. Dopiero rano nastąpiła kulminacja przejęcia i zasiedlenia nowego mieszkania, kompletowania mebli, palenie w piecach, aby ogrzać wychłodzone izby. Drewno zbieraliśmy ze zburzonych domów oraz woziliśmy jednoosiowym wózkiem z Cytadeli. Zaczynaliśmy żyć normalnie.

Okres okupacji to mój życiowy uniwersytet, to zdobyte „fakultety" w dziedzinach życiowych, społecznych i ekonomicznych. Los wyraźnie mi sprzyjał w sytuacjach wręcz krytycznych, z których wychodziłem bez szwanku, często nieświadomy grożącego mi niebezpieczeństwa. Mama i rodzeństwo również mieli szczęście, którego zabrakło Tacie. Uniknęliśmy zagłady biologicznej. Można powiedzieć krótko: przeżyliśmy wojnę .

OKRES POWOJENNY 1945 - 2000

Po zagospodarowaniu się na Grunwaldzkiej trzeba pomyśleć o pracy. Już od maja 1945 r. rozpocząłem pracę jako listonosz w UPT Poznań 5 na Wildzie. Nie miałem zawodu to i trudno wymagać czegoś lepszego. Nauka to czas bez zarobku. A żyć trzeba. Zresztą przede mną była jeszcze służba wojskowa. Na poczcie pracowałem do 1 sierpnia 1946 r., a w dniu 23 tego miesiąca byłem już w mundurze w 39 Pułku Artylerii Lekkiej w Jeleniej Górze. Dosłużyłem się stopnia kaprala w specjalności radiotelegrafista. Nie było słodko, ale dziś z perspektywy tylu lat mogę powiedzieć, że było znośnie. Juju już miał gorzej. Do rezerwy przeniesiono mnie 25.09.1948 r.

Nie chciałem być prostym wyrobnikiem, ale musiałem zarabiać na dom. I tak po roku łapania doraźnych prac jako robotnik w kolumnie budowy linii telefonicznych oraz instalatora wodociągowego złożyłem wniosek o przyjęcie mnie do Milicji Obywatelskiej. „Szlifo-

wałem" chodniki trochę ponad pół roku w Komisariacie na Słowackiego. Po tym czasie zostałem przeniesiony do pionu służby kryminalnej, do Komisariatu II na Wyspiańskiego, na stanowisko podoficera statystyki i ewidencji. Ale brałem też udział w akcjach przeciwko złodziejom kieszonkowym, zasadzkach na włamywaczy i poszukiwaniach przestępców.

To była praca nerwowa i trudna, w nienormowanym czasie pracy. Z tego też powodu wpadłem w chorobę zawodową tj. chorobę wrzodową żołądka. Leczyłem się ambulatoryjnie i szpitalnie. W sanatorium w Krynicy byłem 9 razy ze skutkiem poprawy stanu zdrowia na okresy letnie. W roku 1964 poddałem się operacji resekcji połowy żołądka i tu mogę powiedzieć słowami porzekadła: „jak nożem uciął". Poprawa natychmiastowa i trwała. Do dziś nie narzekam. Chorowałem też na gruźlicę płuc. Jednak i z tego jakoś się wykaraskałem. W 1955 r. zostałem przeniesiony do Komendy Wojewódzkiej jako dobry pracownik z dziedziny zagadnień statystyki.

Awansowałem dość szybko. Już w 1964 r. zostałem kierownikiem Sekcji, a stopnie wojskowe od podporucznika do majora następowały zawsze przed terminem o 1 rok. Uznanie stanowiły też odznaczenia. Mam Krzyże Zasługi: srebrny i złoty oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski odebrany w Belwederze w Warszawie. Uzyskałem też uprawnienia kombatanckie, zweryfikowane pozytywnie w lutym 2001 r.

Dom rodzinny na Grunwaldzkiej stopniowo był opuszczany przez Mamine dzieci - jak w ptasim gnieździe. Zaczęła Anna, wychodząc za Edwarda Nowaka i zamieszkała na parterze naszej kamienicy. Józiu ożenił się z Krystyną Jałoszyńską, Janka wyszła za mąż za Jurka Kasińskiego, a Heniu ożenił się z Basią Kasińską. W stanie panieńskim była tylko Helenka, która została z Mamą aż do Jej śmierci i sama też w tym mieszkaniu zmarła. Wszyscy wyprowadzili się do nowo wybudowanych domów.

Ja ożeniłem się w 1951 r. z Aleksandrą z d. Szymańską i przeprowadziłem się do Niej na ul. Mielżyńskiego 18. W 1957 r. dostałem przydział służbowy do nowego domu przy Placu Ratajskiego 4b. Mam troje dzieci - córki: Henrykę, Jolantę i Krystynę oraz trzy wnuczki: Agnieszkę, Joannę i Weronikę. Po śmierci Oli w 1989 r. zmarłej wskutek schorzeń dróg oddechowych i serca, spowodowanych pracą w warunkach szkodliwych w czasie wojny w Niemczech. Pracowała wtedy w fabryce amunicji przy czyszczeniu pocisków armatnich w wannach z kwasem tri. Te opary kwasowe skutkowały właśnie niewydolnością płuc i pracy serca. Po śmierci Oli ożeniłem się z Ireną Ciechan - wdową- działaczką w POD Camping. Ale nie długo trwał ten związek, bowiem Irena zmarła w wyniku wylewu krwi do mózgu podczas wizyty u swej teściowej, we wrześniu 1995 r.

W myśl porzekadła „do trzech razy sztuka" w 1997r. ożeniłem się ponownie z Olgą Brzozowską z d. Elmanowicz. Z tą kobietą, do której smaliłem cholewki po powrocie z woja, ale wtedy poczęstowany zostałem „czarną polewką"...

I tak się zamknęło koło moich sercowych tarapatów. Mam kochaną żonę, mam też kochane dzieci i zięcia, mam też wnuczki, które również kocham mimo trudności w ich wychowywaniu.

Przez okres 20 lat moim hobby było wędkarstwo. Pełny relaks w czasie wyjazdów „na ryby". Piękno przyrody, lasy, jeziora (Budziszewskie, Bytyńskie i wiele, wiele innych).

Często bywałem na łowach w nocy, przeżywałem zachody i wschody słońca, ciszę nocną i podniecenie, gdy ryba brała. Na nockach bywałem również z Olą. Jaki człowiek był wtedy młody. Nie było kiedyś wolnych sobót, a do pracy iść trzeba było mimo zmęczenia.

Ale, od kiedy przeszedłem na emeryturę zmieniłem żywioły - z wody przeniosłem się na ziemię, czyli na ogród działkowy. Areał raczej mały - 300 m kwadratowych, ale ile możliwości wyżycia się w wielu kierunkach. Tu ujawniły się nabyte na budowach umiejętności z okresu wojny. Zdążyłem wybudować i zagospodarować trzy działki - dla każdej Córci po jednej.

Najważniejsze jednak było to, że koszty każdej działki mieściły się w wysokości 20% ogólnej ich wartości. Co prawda materiały nie zawsze były nowe, ale o pełnej przydatności użytkowej. Ot często na zasadzie, że „coś" może się przydać lub była taka okazja. Ile uciechy było kiedy zawieszałem na dachu tradycyjną „wiechę"!

Z tego też powodu kocham działkowe ogródki, gdzie można popracować na świeżym powietrzu, zrelaksować się, pokombinować ulepszenia, cieszyć się z drobiazgów. Dużo radości daje też słuchanie śpiewu ptaków, oglądanie słońca przez liście drzew i cała ta krzątanina wokół kopania, siewów, pielęgnacji i oczywiście zbiorów .

Okres powojenny to koniec moich trosk i obaw jakie przeżywałem w 1939 r. i w czasach okupacji niemieckiej na temat kim będę w przyszłości.

Nowy ustrój społeczno-polityczny umożliwił mi awans społeczny, pozwolił na zdobycie wykształcenia średniego, uzyskanie zawodu, bowiem pracę w MO traktowałem jako zawód.

Jako dziecko w czasie II Rzeczypospolitej widziałem i przeżywałem wiele biedy i ubóstwa. Mogę teraz stwierdzić, że Polska Ludowa spełniła moje marzenia, dała mi spokojny status społeczny i możliwość dożywania życia zabezpieczonym znośną emeryturą, bez tych trosk i obaw, jakie przeżywają teraz młodzi ludzie nie posiadający mieszkań i pracy. Teraz mogę powiedzieć, że powiodło mi się w życiu. Dożywam starości w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. I to by było na tyle. **KONIEC**

Edward Kędzierski

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY NR 7 W ANTONINKU

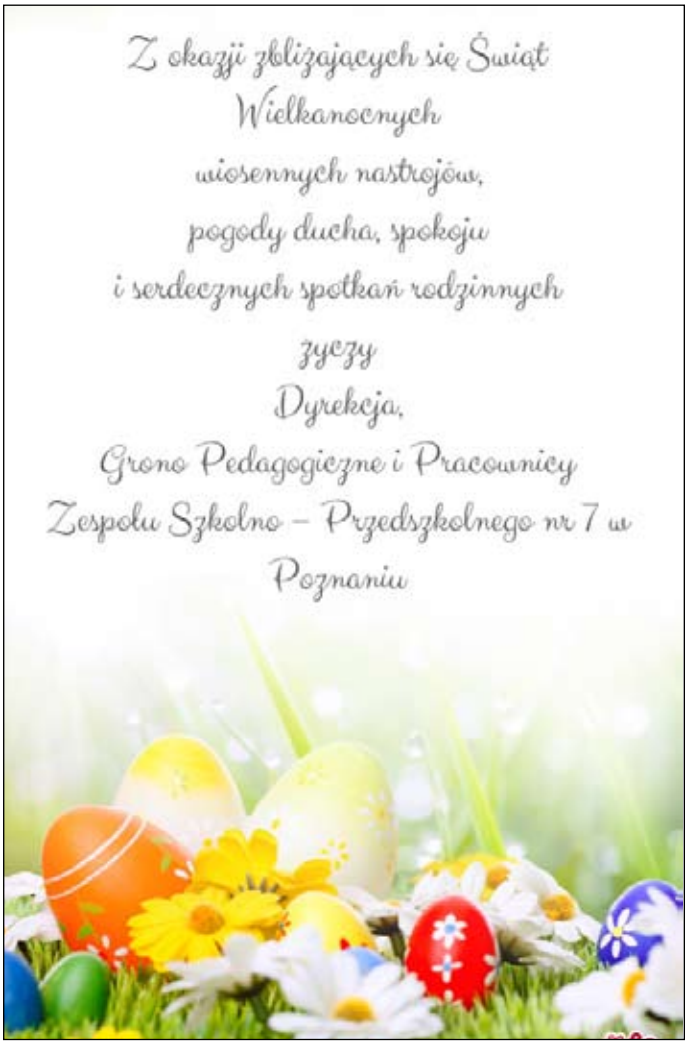

DYSKOTEKA KARNAWAŁOWO – WALENTYNKOWA

Dnia 8 lutego uczniowie z klas 4-8 wzięli udział w dyskotece karnawałowo – walentynkowej przygotowanej przez samorząd uczniowski. Dzięki rodzicom na dyskotece pojawiły się napoje i pączki. Wśród bawiących się można było zobaczyć m. in. Minionki, kowbojkę, Szalonego Kapelusznika, Pippi Långstrump, złowrogą czarownicę i elfa, Czerwonego Kapturka, rycerza i Wikinga, Harry'ego Pottera, prawdziwego szejka, fantastyczne zwierzęta i postacie z seriali. Wspaniałych przebrań było tak wiele, że bardzo trudno było wybrać te najlepsze. Zadania tego podjęło się jury w składzie: Pani Dyrektor Anna Kisiołek i Pani Dyrektor Magdalena Kubica. Nagrody za najciekawsze przebrania zostały wręczone uczniom po feriach.

Marta **Wiśniewska i Agnieszka Garczarczyk**

BAL KARNAWAŁOWY W KLASACH I -III

Karnawał to miła, szalona, pełna wrażeń, kolorów, dźwięków, smaków i zabaw tradycja. Bal karnawałowy jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarcza im wielu przeżyć i radości.

Ten pełen wrażeń, wyczekiwany dzień nastąpił 7 lutego. W tym dniu sala gimnastyczna zamieniła się w zaczarowaną krainę pełną wróżek, czarodziejów, księżniczek, kowbojów, motylków i innych barwnych postaci z kreskówek i bajek.

Po wielkiej prezentacji strojów rozpoczęły się tańce – przy rytmach wesołej muzyki, były one przeplatane zabawami oraz konkursami. Oto wyniki konkursu:

I miejsce zajęła klasa 3b, II miejsce zajęła klasa 2b

III miejsce zajęła klasa 1b

W nagrodę uczniowie w/w klas otrzymali piękne pluszowe misie, a wszystkie dzieci cukierki. Podczas krótkiej przerwy wszystkie dzieci udały się na słodki poczęstunek. Pyszne słodkości zregenerowały siły i można było dalej się bawić. Balik był bardzo udany, na pewno długo pozostanie w pamięci naszych pociech.

Urszula Kosicka

POCZTA WALENTYNKOWA

Uczennice klasy 8a: Martyna Suchomska i Zofia Zaporowska zorganizowały w szkole pocztę walentynkową. Uczniowie mogli przez tydzień wrzucać, do specjalnie przygotowanych skrzyneczek, swoje życzenia. Tuż przed feriami kartki dotarły do adresatów, a najwięcej z nich, do uczniów z klasy 7a.

Agnieszka Garczarczyk

SPOTKANIE Z LEKTURĄ W KLASIE 3B

„Anaruk, chłopiec z Grenlandii" to opowieść o życiu, zwyczajach i wierzeniach. Eskimosów zamieszkujących Grenlandię. Anaruk to dwunastoletni eskimoski chłopiec, główny i tytułowy bohater książki Aliny i Czesława Centkiewiczów. W trakcie omawiania lektury nie tylko porównaliśmy codzienność Anaruka do naszej, ale poznaliśmy także ciekawostki o Grenlandii, wykonaliśmy krzyżówki, quizy, a także lapbooki które z dumą prezentujemy. Lapbook jest czymś w rodzaju teczki tematycznej, w której możemy umieścić wiadomości na wybrany temat.

Przeczytana lektura obowiązkowa może być inspiracją do sięgnięcia po kolejne książki i polubienie czytania na dobre.

Urszula Kosicka

SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI DLA UCZNIÓW KLAS I - III "UROKI ZIMY"

Do szkolnego etapu zakwalifikowało się 10 uczniów, którzy w czwartek - 8 lutego 2024 roku zaprezentowali wybrane przez siebie wiersze. Celem konkursu było: rozwijanie zainteresowań i zamiłowań czytelniczych, kształtowanie umiejętności zapamiętywania przez dzieci treści utworów oraz pobudzenie aktywności uczniów.

Ocenie podlegały: zgodność treści wiersza z tematem konkursu, opanowanie tekstu, dykcja, sposób interpretacji wiersza a także strój i rekwizyty. Po burzliwych obradach Jury pod przewodnictwem pani bibliotekarki Katarzyny Grund-Benlaid przyznało:

Grand Prix dla Natalii Żywickiej z klasy Ia

oraz wyłoniło zwycięzców na poszczególnych poziomach:

Klasy pierwsze

I miejsce - Maja Krauze klasa Ia

II miejsce - Michalina Wieszaczewska klasa Ib

III miejsce - Zuzanna Grzesik klasa Ib

Klasy drugie

I miejsce - Brygida Derdas klasa IIa

Klasy trzecie

I miejsce - Lilianna Miś klasa IIIc

II miejsce ex aequo - Zuzanna Szeplik klasa III a; Grzegorz Witucki klasa IIIb, III miejsce ex aequo - Wiktoria Dorszyńska klasa IIIa; Zoja Biadała klasa IIIc.

Gratulujemy młodym artystom imponujących występów i życzymy dalszych sukcesów!

Organizatorki: J. Bączyk, D. Zarzycka

DZIEJE SIĘ…

W czasie ferii w naszej szkole zostały wyremontowane ciągi komunikacyjne. Prace współfinansowała Rada Osiedla AZK, za co serdecznie dziękujemy. Teraz nasze korytarze wyglądają jeszcze piękniej.

Po feriach natomiast uczniów powitał niezwykły dzwonek, który zastąpił ten tradycyjny- głośny, jednolity.

Teraz początek i koniec lekcji oznajmia nam melodia, która uprzyjemnia nam spędzony w szkole czas.

Zespół ds. promocji

NASI KANDYDACI DO RADY MIASTA POZNANIA

GRZEGORZ BURANDT

Kandydat Zjednoczonej Prawicy, pozycja 5.

Moje hasło wyborcze brzmi:

„DZIAŁAM – nie polityku-ję", bo uważam, że działalność samorządowa powinna odbywać się poza politycznymi podziałami.

Parę słów o sobie:

Byłem i jestem członkiem zarządów rad osiedli, posiadam dzięki temu doświadczenie w pracy samorządowej.

Pracuję od ponad 35 lat jako nauczyciel i wychowawca, przez wiele lat byłem dyrektorem szkoły.

Z wykształcenia jestem artystą-muzykiem. Jako instrumentalista i chórzysta brałem udział w wielu koncertach i wydarzeniach artystycznych.

Przez wiele lat byłem sędzią piłkarskim szczebla centralnego i międzynarodowego, prowadziłem ponad tysiąc meczów, w tym nawet Ligę Mistrzów.

Jestem wieloletnim związkowcem, mam uprawnienia przewodnika po mieście Poznaniu, byłem też ławnikiem sądowym, aktywnie działam w kościele katolickim.

Jestem żonaty, mam 58 lat, czwórkę dzieci, dwóch wnuków.

Tematy, którymi chcę się zająć jako radny miejski:

Budowa dwupoziomowych przejazdów drogowo-kolejowych

na ulicach św. Michała, Krańcowa, Bałtycka.

Budowa nowego mostu drogowego przez Wartę.

Przedłużenie linii tramwajowej do Antoninka, dzięki czemu mieszkańcy nie będą musieli iść na tramwaj na Miłostowo.

Budowa osiedlowego domu kultury w Antoninku.

Zmniejszenie opłat za wywóz odpadów komunalnych.

Wyrównywanie szans w funkcjonowaniu i zapobieganie wykluczeniu osób ze względu na podeszły wiek, niepełnosprawność i ich tradycyjny światopogląd.

Zapobieganie działaniom w oświacie, które skutkują zubożeniem intelektualnym i ograniczeniem samodzielności umysłowej uczniów.

Zainicjowanie budowy własnych sal koncertowych dla Filharmonii i Orkiestry Amadeus .

Polepszenie funkcjonowania poznańskich drużyn sportowych poprzez budowę nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej.

Promocja hokeja na trawie jako typowo poznańskiej dyscypliny sportowej.

Sprawy poznańskie, jak nigdy dotąd, wymagają systemowej i skutecznej naprawy w wielu obszarach. Sądzę, że w ten program naprawczy bardzo dobrze wpisuje się hasło wyborcze kandydata na prezydenta Poznania Zjednoczonej Prawicy - pana Zbigniewa Czerwińskiego: „Poznań taki jak trzeba". Zachęcam wszystkich Państwa – zadziałajmy wspólnie i spowodujmy, żeby rzeczywiście Poznań był taki jak trzeba.

Prosimy Państwa o Wasze głosy 7. kwietnia!

Grzegorz Burandt kandydat do Rady Miasta Poznania

STANISŁAW SCHUPKE

Jestem rodowitym poznaniakiem. Ukończyłem politologię na UAM. Od zawsze angażuję się w działania społeczne i samorządowe. Jestem radnym osiedlowym i współzałożycielem wielu organizacji pozarządowych działających na rzecz mieszkańców miasta Poznania.

Harmonijny rozwój mojego miasta jest dla mnie najwyższym priorytetem.

W Radzie Miasta Poznania przede wszystkim:

- zajmę się systemową współpracą Rady Miasta z radami osiedli. Dobry kontakt i współpraca tych dwóch szczebli samorządu jest fundamentem harmonijnego rozwoju osiedli (szczególnie tych peryferyjnych) i całego miasta.

- skupię wysiłki na ochronie środowiska naturalnego będącego w zasobach miasta. Zależy mi nie tylko na ochronie terenów zielonych przed deweloperskimi zapędami, ale także na projektach, które pozwolą pomnożyć zielone enklawy.

- zaangażuję się w działania umożliwiające aktywizację poznańskich seniorów.

Szanowni mieszkańcy osiedla Antoninek-Zieliniec-Kobylepole!

Przed nami ważne wybory samorządowe! Ważne, bo dotyczą tego, jak będzie rozwijać się Nnsza Mała Ojczyzna, czyli Nasze Osiedle w najbliższych latach. Przed nami wybór Radnych Miasta Poznania. Brak radnego z naszego osiedla w Radzie Miasta Poznania w kończącej się kadencji pokazał, jak niewielki wpływ mieliśmy jako Rada Osiedla na bardzo ważne dla naszej społeczności decyzje.

Dlatego postanowiłem kandydować do Rady Miasta Poznania. Doświadczenie, które zdobyłem jako Radny Osiedla AZK, pomoże mi dobrze realizować misję Radnego Miasta Poznania.

Bolączki, potrzeby i marzenia mieszkańców Osiedla AZK!

Budowa Domu Kultury, budowa ulicy Leśnej, budowa ulic gruntowych na Zielińcu 1 i Zielincu 2, budowa pozostających jeszcze ulic gruntowych w części Antoninku, budowa chodnika wzdłuż ulicy Ziemowita w Antoninku. przebudowa skrzyżowania ul. Kobylepole/Borówki oraz odwodnienie ulicy Kobylepole, rozwiązywanie uciążliwych problemów z miejscami parkowania samochodów na całym osiedlu AZK, doświetlenie ulicy Browarnej w kierunku Kobylepola, montaż w kolejnych niebezpiecznych miejscach na osiedlu monitoringu miejskiego, bezpieczne przejście dla pieszych przez ulicę Bałtycką na wysokości ulic leśnej.

Szanowni mieszkańcy Osiedla Antoninek-Zieliniec-Kobylepole, chciałbym prosić Państwa o oddanie głosu wyborczego w dniu 7 kwietnia 2024 na moją osobę! Stanisław Schupke

KOALICJA OBYWATELSKA POZYCJA NR. 7

WIELKA ORKIESTRA GRA TEŻ W BANGKOKU

Mateusz „Biszop" Biskup pochodzi z Osiedla Antoninek, gdzie chodził do Szkoły Podstawowej nr 86 przy ul. Mińskiej. Po ukończeniu studiów w USA, mieszkał 10 lat w Szkocji, pracując w przemyśle naftowym. Obecnie mieszka w Bangkoku, gdzie pracuje jako nauczyciel języka angielskiego. Prowadzi kanał na Youtube pt. „Belfer w Tajlandii".

Jak wiadomo, już od ponad trzydziestu lat – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy. Czyli na całym świecie. Tajska Polonia liczy sobie około pięciuset osób – Polaków mieszkających w Tajlandii na stałe. Większość z nich mieszka oczywiście w Bangkoku, ale istnieją także niewielkie polskie społeczności w Chiang Mai, Pattayi i na wyspie Phuket.

Wielkia Orkiestra gra w stolicy Tajlandii już od kilku lat. Zazwyczaj jej sztab mieści się w jakiejś zaprzyjaźnionej restauracji. Tak było i w tym roku. 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy świętowaliśmy w restauracji Larder w centrum miasta, której jednym z właścicieli jest Polak.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 14:00. Przyjechałem nieco wcześniej i zająłem stolik dla siebie i mojego dobrego kolegi Piotra, który dojechał nieco później.

Piotrek jest postacią dość znaną w polskiej społeczności. Mieszka w Tajlandii od ponad dwudziestu lat, jest żonaty z Tajką oraz jest autorem znakomitej książki pt. „Co kryje tajski uśmiech?". Jest to moim zdaniem najpełniejsze i chyba jedyne na polskim rynku kompendium wiedzy o Tajlandii i tajskiej kulturze. Powoli zaczęło schodzić się coraz więcej osób, aż w momencie kulminacyjnym w restauracji zebrało się ponad trzydzieścioro orkiestrowiczów.

Wielu gości dowiózł na miejsce „WOŚPolot", czyli specjalnie wynajęty tuk-tuk (fot niżej), który kursował między restauracją Larder, a najbliższą stacją BTS-u, czyli kolejki napowietrznej – chyba najbardziej popularnego środka komunikacji publicznej

Rozpoczęła się licytacja przedmiotów przeznaczonych na aukcję, w tym niektórych przesłanych ze sztabu głównego Orkiestry, z podpisem samego Jurka Owsiaka!

Piotrek wystawił na licytację swoją książkę z dedykacją. Książka trafiła do zwycięzcy za ponad tysiąc bahtów, czyli za około 120 złotych.. Na imprezie pojawił się personel polskiej ambasady w Bangkoku. Piotrkiem pogawędziliśmy sobie z konsulami i radcami. Na chwilę wpadł także obecny ambasador RP w Tajlandii – Artur Dmochowski. Ze względu na różnicę czasu, nasza impreza zakończyła się zanim Orkiestra w Polsce zaczęła stroić instrumenty. Kiedy o godzinie dwudziestej naszego czasu puszczaliśmy Światełko Do Nieba z tarasu widokowego Bayoke Tower (drugiego co do wysokości budynku w Bangkoku) w Polsce była dopiero druga po południu. Mimo tej różnicy czasu zagościliśmy przez chwilę na antenie TVN.

Ogólnie w Bangkoku zebraliśmy prawie 16 tysięcy złotych.

Następnego dnia we wszystkich klasach, które uczyłem zrobiłem lekcje o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Jej historii, pomysłodawcy i celach. Dzieciaki słuchały z wielkim zainteresowaniem.

Mateusz Biskup

"Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy" napisana po tajsku.

Tegoroczni orkiestrowicze w Bangkoku

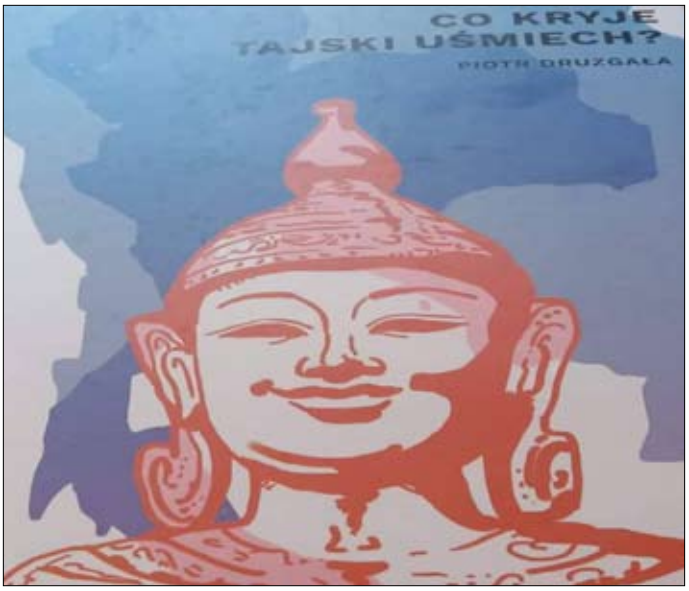

GŁÓWNA

ŻYCIE
LUDZIE
DZIEJE...

Interpelacja miejskiego radnego

Populistyczny tramwaj

Radny miasta Poznania dr Andrzej Rataj w pisemnej interpelacji zapytał prezydenta Jacka Jaśkowiaka o stan przygotowań do realizacji zapowiedzianej przez niego trasy tramwajowej z pętli Zawady przez osiedle Główna, kiedy będą na to pieniądze i kiedy ta inwestycja zostanie zrealizowana .

Prezydent Miasta Poznania odpowiedział, że aktualnie opracowywana jest koncepcja techniczna budowy trasy tramwajowej „Poznań Wschód", której przebieg został wybrany podczas konsultacji społecznych 2021 roku. W końcu odpowiedzi na interpelację napisano jednoznacznie, że w obecnej Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Poznania nie zapisano środków koniecznych do realizacji obiecywanej inwestycji. Ewentualne środki finansowania trasy tramwjowej mogą się pojawić po 2027 roku.

Taka infomacja oznacza naprawdę jedynie tyle, że dla tramwaju na Główną nie zrobiono dotąd nic i o dalszych losach tej inwestycji też absolutnie nie wiadomo nic.

Interpelacja radnego Andrzeja Rataja przyniosła tylko kolejny dowód, że najwyżsi urzędnicy magistratu rzucają ludowi obietnice bez pokrycia, a rządzący Poznaniem nie posiada ją wiarygodnej, strategicznej wizji rozwoju miasta.

MD Fot. Andrzej Rataj

Sesja Rady Osiedla

Koniec kadencji 2019 - 2024

Podczas ostatniej w tej kadencji sesji dnia 5 lutego 2024 r. Rada Osiedla Główna przyjęła sprawozdanie Zarządu Osiedla za 2023 rok. i podjęła kilka koniecznych uchwał. W sprawozdaniu rzypomniano m. in. , że w minionym roku Rada osiedlowa dysponowała budżetem 669 tys. zł. i podano na jakie cele te pieniądze zostały wydatkowane.

Podczas obrad podjęto uchwałę o rezygnacji zagospodarowania terenu zieleni przy przedszkolu przy ul. Nadolnik", a przewidzianą na to kwotę 42,6 tys. zł, przeznaczono na zagospodarowanie zielenią pasów drogowych na terenie Osiedla.

Uchwalono też rezygnację z modernizacji parku im. Ks. T. Kirschke, a kwotę 157,5 tys zł, przznaczono na modernizację terenów administrowanych na osiedlu przez Zarząd Zieleni Miejskiej.

Obie wspomniane wyżej uchwały można być może rozumieć jako znak, że samorządowcy Głównej będą zdecydowanie działać na rzecz wsbogacenia całego osiedla w zieleń, bardzo zaniedbanej w minionych latach.

Uchwałą przyjęto wniosek o przystąpieniu do miejskiego programu „Bezpieczne przejście – bezpieczny pieszy" na 2024 rok. Wskazano celowość wykonania bezpiecznego przejścia dla pieszych na ul. Gdyńskiej (przy restauracji McDonald's, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Rzeczną).

Podkreślono. że w tym miejscu często dochodzi do niebezpiecznych sytuacji z udziałem pieszych. Zważywszy, że jest to trasa, którą uczęszczają dzieci do szkoły, wybór jest uzasadniony.

Ulica Główna i inne na osiedlu są całkowicie pozbawione zieleni i czas to zmienić

Tu powstanie nowe przejściew ramach programu "Bezpieczne przejście - bezpieczny pieszy"

JAK WSPÓLNIE DZIAŁAĆ NA RZECZ LOKALNEJ POŁECZNOŚC I

Świętujemy 5-lecie Fyrtla Główna

To już piąty rok działalności Fyrtla Główna, czyli miejsca kultury, sztuki, edukacji i integracji sąsiedzkiej w dzielnicy Główna. Pierwsza okazja do świętowania rocznicy już za nami. 26 stycznia odbyło się spotkanie Partnerstwa dla Głównej, czyli zrzeszenia organizacji i instytucji działających na rzecz dzielnicy. Spotkanie połączone było z wernisażem Pracowni fotografii oraz koncertem Michała Rukszy (fot niżej).

Wszystko zaczęło się w 2018 roku, kiedy na Główną zawitało jedno z wydarzeń w ramach poznańskiego festiwalu OFF Opera, czyli „Śpiewy historyczne". Były to warsztaty etnografii dźwięku, których efektem była multidyscyplinarna wystawa prezentująca dźwiękowo-wizualną historię dzielnicy. Projekt okazał się na tyle ważny, że Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury postanowiło zostać na Głównej na dłużej i rozwijać współpracę z lokalną społecznością.

Rok później powstał Fyrtel Główna, czyli pierwsza instytucja kultury w tej części Poznania. Siedzibą Fyrtla stał się rozpoznawalny budynek czerwonej szkoły, znajdujący się naprzeciwko Rynku Wschodniego. Na poddaszu działa też Biblioteka Sąsiedzka, która powstała z inicjatywy samych mieszkańców i mieszkanek.

Pomysł dała Beata Rosińska, do której dołączyła jej szwagierka Joanna Rosińska oraz małżeństwo Tarasków — Michał i Paulina, która jest obecnie przewodniczącą zarządu osiedla. W powstawanie biblioteki zaangażowana była również przewodnicząca Rady Osiedla Marzena Strzyżewska i inni.

To wymienieni wspólnie przygotowali przestrzeń, zbili półki ze skrzynek po warzywach oraz rozpoczęli zbiórkę książek, a później opiekowali się księgozbiorem.

Okazją do podsumowań tego, co wspólnymi siłami udało się zrobić dla Głównej i mieszkańców przez ostatnie 5 lat, było noworoczne spotkanie Partnerstwa dla Głównej, zorganizowane przez Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury oraz Radę Osiedla Główna. Wzięli w nim udział przedstawiciele i przedstawicielki Partnerstwa dla Głównej, Rady Miasta, Urzędu Miasta, poznańskich instytucji kultury i organizacji pozarządowych, lokalnych mediów, a także mieszkanki i mieszkańcy Głównej. Był to czas wspomnień i integracji, ale również świętowania, które uświetnił koncert pianisty i kompozytora Michała Rukszy, znanego m.in. z występów z Zenonem Laskowikiem.

Tego dnia odbył się również wernisaż wystawy fotograficznej, której koncepcję opracowali Daria Mielcarzewicz i Maciej Szymaniak. „Faktura Głównej" stanowiła zwieńczenie działań pracowni fotografii cyfrowej, w której udział wzięli Marek Barłóg, Alicja Czaplicka, Anna Głąb, Zuzanna Głowacka oraz Kinga Pruszak.

Spotkanie Partnerstwa dla Głównej to pierwsze wydarzenie w ramach obchodów 5-lecia działalności Fyrtla Główna, ale nie jedyne. Organizatorzy zapowiadają, że w najbliższym czasie okazji do świętowania będzie więcej. Kolejne ogłoszenia już niebawem!.

Joanna Gruszczyńska Fot. Ula Jocz

Społeczne Centrum Kultury Fyrtel Główna
Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury
ul. Główna 42 (II piętro)
www.animatorzysmak.pl www.fyrtelglowna.pl

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 45 IM. ORP „POZNAŃ" PRZY UL. HARCERSKIEJ 3

ZIMOWE PÓŁKOLONIE 2024

W pierwszym tygodniu ferii w Szkole Podstawowej nr 45 w Poznaniu odbyły się półkolonie sportowe, zorganizowane przez UKS 45 Poznań . Udział w nich wzięło aż 43 uczniów, którzy codziennie odbywali treningi piłkarskie oraz koszykarskie. Ponadto dzieci uczestniczyły w różnego rodzaju wycieczkach, np. do Teatru Animacji, Muzeum Pyry, Palmiarni, Multikina, czy Fabryki Śmiechu Michałek. Wszyscy uczestnicy aktywnie spędzali dzień, świetnie się bawili, a czas mijał im w oka mgnieniu. Zapraszamy do galerii.

LEKCJA ŻYWEJ HISTORII – „HUSARIA"

W piątek, 2 lutego 2024 r., klasy IV – VIII miały okazję uczestniczyć w niezwykłej lekcji historii. Nasza szkoła miała przyjemność gościć grupę rekonstrukcyjną „Żywe lekcje historii" prowadzoną przez pana Krzysztofa Góreckiego. Tegoroczne zajęcia dotyczyły HUSARII, a każdy obecny uczeń miał szansę dowiedzieć się m.in. tego jak uzbrojeni byli XVII-wieczni żołnierze, w jaki sposób walczyli oraz jak spędzali wolny czas. Najodważniejsi mieli też okazję poczuć na własnej skórze, ile waży pełne uzbrojenie zwykłego piechura, husarza, czy szwedzkiego pikiniera oraz przekonać się, jak posługiwano się nie tylko szablą, ale i husarską kopią…

TURNIEJ PIŁKARSKI Z OKAZJI 32. FINAŁU WOŚP

Z okazji 32. finału WOŚP w naszej szkole odbyły się dwa turnieje piłkarskie. W pierwszej części rozgrywek wystąpiła reprezentacja sportowej klasy pierwszej. Z kolei w drugim turnieju zaprezentowały się klasy trzecie i czwarte. Nasi wierni kibice również nie zawiedli: wypełnili po brzegi trybuny, hojnie wsparli

SZKOLNY KONKURS ORTOGRAFICZNY

W naszej szkole odbyła się kolejna edycja Szkolnego Konkursu Ortograficznego skierowana do uczniów klas IV - VIII. Celem konkursu było podniesienie poziomu kompetencji ortograficznych i interpunkcyjnych oraz popularyzowanie współzawodnictwa, które rozwija zainteresowania i uzdolnienia uczniów. W każdej kategorii wiekowej wyłoniony został zwycięzca. Warto podkreślić, że o ostatecznym podziale miejsc musiały decydować niełatwe dogrywki.

Mistrzowie klas będą reprezentowali SP 45 w etapie rejonowym XX Międzyszkolnego Konkursu Ortograficznego Szkół Podstawowych Miasta Poznania. Mistrzami ortografii na poszczególnych poziomach zostali:

Lena G. (kl. IVA), Łucja M. (kl. VA), Michał B. (kl. VIA),
Ula P. (kl. VIIB),Paweł G. (kl. VIIIA).

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych etapach konkursu.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 55 W KOBYLEPOLU

20 MRCA B.R. "DRZWI OTWARTE"

W środę 20.03.2024r. o godzinie 17 rozpoczną się „Drzwi Otwarte" w Szkole Podstawowej nr 55 przy ulicy Szpaków 1 w Poznaniu. Cieszymy się, że już od 01.09.2024r. powitamy wszystkie chętne dzieci do nauki w naszej małej, kameralnej i przyjaznej szkole jZapraszamy dzieci i rodziców do odwiedzenia naszej szkoły 20 marca br. A. Wendzińska

KONIEC KARNAWAŁU

Pierwsza połowa lutego upłynęła w naszej szkole nie tylko na nauce, ale i na zabawie. Koniec karnawału świętowały wszystkie klasy. Uczniowie młodsi mieli swoje bale przebierańców, a starsi dyskotekę walentynkową z fotograficznymi atrakcjami. Jak co roku nie mogło zabrakąć też pączków, którymi w Tłusty Czwartek raczyła się cała szkoła, bo zgodnie z polską tradycją każdy powinien zjeść tego dnia przynajmniej jednego pączka, by rok był dobry i pomyślny. **Samorząd Uczniowski**

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH W SWARZĘDZU

Os. Mielżyńskiego 5A 62- 020 Swarzędz www.zs1-swarzedz pl Tel. 61 8172 281

SZKOŁY DLA MŁODZIEŻY

Technikum w zawodach:

- Technik robotyk
- Technik pojazdów samochodowych
- Technik technologii drewna
- Technik automatyk
- Technik ekonomista– klasa akademicka
- Technik rachunkowości – klasa akademicka
- Technik hotelarstwa
- Technik informatyk – klasa akademicka
- Technik logistyk - klasa akademicka
- Technik mechanik - programista i operator obrabiarek numerycznych CNC
- Technik mechatronik - klasa akademicka
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- Technik żywienia i usług gastronomicznych

Branżowa Szkoła I stopnia

- Elektromechanik pojazdów samochodowych (patronat VW Poznań i inne firmy)
- Kucharz
- Magazynier – logistyk (patronat Colian Logistic i inne firmy)
- Automatyk (patronat VW Poznań)
- Operator obrabiarek skrawających (patronat SKF Polska i inne firmy)
- Mechanik pojazdów samochodowych
- Mechatronik (patronat VW Poznań)
- Pracownik obsługi hotelowej - NOWOŚĆ
- Stolarz
- Tapicer

Rekrutacja 20 maja - 14 czerwca 2024 r.

Targi Edukacyjne 8 - 10 marca 2024 Pawilon 5 stoisko 77

Drzwi otwarte

15 marca 2024r. godz. 17.00 - 19.00
16 marca 2024 r. godz. 09.30 - 12.00
13 kwietnia 2024 r. godz. 09.30 - 12.00

Znajdź nas na Facebooku!
Oficjalny link na stronie internetowej szkoły.

GAL®

TRAN

olej z wątroby dorsza

- Preparat zawiera witaminy A i D oraz Niezbędne Nienasycone Kwasy Tłuszczowe z rodziny Omega- w tym kwasy dokozaheksaenowy (DHA) i eikozapentaenowy (EPA)
- Kwasy EPA i DHA przyczyniają się do prawidłowego funkcjonowania serca, korzystne działanie występuje w przypadku spożywania 250 mg EPA i DHA dziennie
- Korzystnie wpływa na prawidłową pracę mózgu

Uwaga: *W przypadku kobiet w ciąży i dzieci stosowanie w tym samym czasie Tranu oraz innych preparatów zawierających witaminy A i D powinno być skonsultowane z lekarzem.*

Naturalnie wspiera Twoją odporność!

Sprawdź ofertę w sklepie producenta

Kup on-line: **www.galdlaciebie.pl**

lub zamów przez tel.: **61 878 03 59**

ZAPRASZAMY
NA ZAJĘCIA UMUZYKALNIAJĄCE

Gordonki

DLA DZIECI
0-4 LAT Z RODZICAMI!

TERAZ ZNIŻKA 50%
DLA RODZEŃSTW

SOBOTY, GODZ. 10

ZAJĘCIA WSPIERAJĄ ROZWÓJ:
MUZYCZNY, MOWY, MOTORYCZNY,
SPOŁECZNO-EMOCJONALNY DZIECI

FUNDACJA PRZY PLANTACH
MUZYKA & ROZWÓJ

ZAPISY OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK!
KONTAKT: MS.GRABOWSKA@GMAIL.COM
MIEJSCE: PAM PAM PRZY PLANTACH
UL. KUTNOWSKA 16, POZNAŃ
WWW.PRZYPLANTACH.PL/GORDONKI